Hod I. Wilnia 12 Wierešnia 1913 hodu № 25.

BIEŁARUS

tydniowaja katalickaja hazeta.

Kasztuje s pierasyłkaj: na hod 1 rb. 50 kap. na 6 miesiacau 80 kap. addzielny numer 3 kapiejki.

Rukapisy pawinny być padpisany praudziwaj familijej dzieła wiedama redakcii, inaksz nia buduć drukawany; rukapisy nie zwiertajucca. Hroszy można pasyłać pacztowymi markami.

Usio adresawać: Wilnia Wilenskaja wulica, № 18 kw. 6. Redakcija „Bielarusa".

Szkada mnie hetaho narodu... bo nie maje czaho jeści (słowy Chrystusa).

Kazimir Swajak.

Alkahol.

II.

Ale szto najważniejsza: alkahol zmienszywaje, abo i susim nisztożyć naszaje żyćcio duchoŭnaje. Kab heta sabie ujaśnić, pawinny my wiedać, szto żyćcio relihijnaje, zhodnaje z prawam naszaho sumieńnia, paddzierżywajecca naszaj silnaj wolaj.

Silnaja wola chryścijanina — heta najważniejszaja padpora jaho relihii, jaho wiery ŭ zahrobnaje żyćcio. A sztož tak zmahaje siłu woli naszaj, jak alkahol, jak skłonnaść niŭmiarkowanaja da napitkaŭ.

Czaławiek robić sabie z alkaholu niejakaja bożyszcze i składaje jamu na afiaru dabro swajej siamji, swaju dobruju sławu ŭ ludziej i spakoj swajej duszy.

Najspakajniejszy, najlepszy czaławiek, jak tolka pacznie zahladać czasta ŭ kieliszak, staniecca skora skłonnym da zawadak i niazhod, pazwolić jazyku paplić usielakija brudy, zrobicca złym dla chatnich, niamiłym dla susiedaŭ. A nawat czaławiek, szto pa krysie pje, dajeć dowad słabaj woli, bo czasta bajuczysia, kab jaho nie wyśmiejali, nia może pakinuć pić, choć i razumieje, szto i jon paddzierżywaje chwarobu ahulnaho pjanstwa szto zasłuha bolszaja susim nie pić, chacia dobra wiedaje, szto pjanicy wychodziać z tych, katoryja piersz nie nadta nizka kłanialisia alkaholu, ale ŭsioż taki byli jaho prychilnikami. Można śmieła skazać, szto alkahol adrywaje ludziej ad żyćcia relihijnaho, jak toj djabluk, bo chto tolki mnoha pje, toj bywaje zaŭsiahdy i razpusnym, źwierskim, i hatowym da ŭsiaho złoha. Darma jamu tłumaczyć ab żyćci wyższym, razumnym.

Nieszczasnaja prywyczka pić, zabiwaje ŭ im lepszaje paczućcie. I woś taki czaławiek pawolna tracić paniaćcie, szto maje nieśmiertelnuju duszu, szto jon naznaczany da szczaścia u zahrobnym świecie. Jon prybliżajecca da hatunku tej żywioły, katoraja lubić bałota i katoruju żydy uważajuć za nieczystuju.

Nima dziwa, szto u Światym Pisańni mnoha jość hroźby dla tych, szto biaz miery pjuć,—i padachwoczywańnia, kab byli trezwymi. „Hora tym, szto smahła mohuć pić wino!" każe prarok Izajasz (V. 20) „Aściarożny budźcie, kab sercy waszy nie byli ciażki abżarstwam" — skazaŭ raz Chrystus da swaich wuczniaŭ. A światy Paweł każe: „Nie ŭpiwajciesia winom, szto maje niaczystatu, ale budźcie poŭny Ducha Światoha (Efez. 5.18). Światy Auhustyn nazywaje pjanstwa matkaj ŭsielakich prastupkaŭ, zamieszańniem rozumu, utrataj niewinnaści dabrawolnym zwarjacieńniem żyćciowaj hańbaj, nisławaj, paniżeńniem duszy. A woś jeszcze słowy światoha Bazyla Wialikaho: „Czym pjanica mudrejszy ad asła? Źwier nawat biezrazumny nia pjeć nad mieru, chaciaby jaho tysiaczy ludziej prymuszała".

Woś tady i pakazywajecca, szto chto choczyć mieć i rozum i sumieńnie czystaje, pawinien mieć alkahol u najwialik_

szaj pahardzie. Alkahol jak gangrena pawolna ale peŭna padtoczywaje naszy dobryja nawyknieńnia i zarażaje duszu lenaściaj i niezdolnaściaj da pracy duchoŭnaj.

Bo ci baczyŭ chto, kab pjanica dy byŭ praŭdziwym katalikom u swaich pastupkach, kab usiu swaju nadzieju papkładaŭ ŭ Bohu? Nie! Jaho paciechaj, jaho lekami na ŭsie życiowyja biedy jość szklanka dy kiliszak! aby wypić, a bolej niczym jon ni cikawicca, niczoha nichocza. I tak prażywaje swoj ziemski wiek, ni zrabiŭszy dla nikoha niczoha dobraha, pryhatawaŭszy tolki dla siabie zahubu daczesnuju i wiecznuju.

(*Budzie dalej*).

Asienni adwiaczorak.

Żniwień skonczyŭsia. Raboty
Mała ŭżo na poli...
Nudny czas daždžoŭ i słoty
Bliżycca usio bolej.

U poŭni leta. U harodzie
Wysadki jadrejuć
A ŭ sadoczku na wyhodzie
Jabłyki żaŭciejuć.

U harodczyku pad chataj
Mienicca jurginia
Kwietkaj ciomna-wiszniawataj
Na prywiet dziaŭczynie.

U poli hreczycha czarnieja
Kitami—czubami
Zredka dzie-nia-dzie, bialeja
Ptuszkaj—hałubami,

U snapoch awios płaczliwa
Wyhladaje z łaŭkaŭ,
Jak prynadnaja pażywa
Wierabjoŭ dy kaŭkaŭ.

Aziaredy mihaciacca
Ubłutany ŭ siamieńni
I lany wun załaciacca
Słanyje pa żmieni

Tonie ŭsio ŭ zichcieńni słonca
U pawietra chwali,
Pawuczyna—wałakonce
Hdzieś liśnicca ŭ dali.

Czaru poŭny adwieczorak:
Słoniejka ihraje
I zachodziaczy na ŭzhorak
Smutna spaziraje.

Ureszcie staŭszy na zachodzie
Usio paczyrwanieła,
Bytcym chustaczka pa modzie,
I za les prysieła.

Tut zaroj, kazaŭby ŭstużkaj
Nieba kraj ściahnuŭsia,
I z uschodu nad haruszkaj
Miesiac azirnuŭsia.

Zawaruszylisia ludzi,
Pola pakidajuć
I damoŭ pa ciażkim trudzie
Borzda paśpieszajuć.

Tam chtoś paciary haworyć,
Tam znoŭ razmyszlaje...
A tym czasam ŭsich son moryć
Woczy zażmuraje.

A. Ziaziula.

1913 h. 31—VIII.

Kab ciabie piarun...

(Praŭdziwaja zdarennia; pa polsku apisaŭ K.).

Byŭ na siale haspadar, czaławiek dobry,—ale, jak heta czasta bywajeć, mieŭ i jon adnu brydkuju wadu: klaŭ swaju żonku, dy duża straszna—piarunami.

— A kab ciabie jasny piarun spaliŭ!

Żonka prasiła jaho kab pierastaŭ klaścisia,—ale napraśnia.

Adnaho razu, kali jana duża jaho ab tym prasiła i tłumaczyła jamu, szto i ksiondz nakazywaŭ, kab ludzi nie klalisia, bo Boh budzie za heta karać, uhniewany nasz haspadar skazaŭ:

— A szto mnie zrobicca? Jaż nie ściahnu z nieba piaruna, a kali i ściahnu dyk u ciabie, a nie ŭ mianie treśnić.

A ŭ dadatku jeszcze paczaŭ bluźnić samomu Panu Bohu.

Ale jak padumaŭ, szto jahonaja klaćba mahłab i ŭzapraŭdu ściahnuć na jaho piarun, niejak niałoŭka zrabiłasia haspadaru,— dyk, kab zalić rabaka, paszoŭ da susieda, u „manapolku“, pacieszycca pry czarcy.

Nia doŭha adnacze moh cieszycca, bo czuć nia ŭ tej samaj chwili paczuŭ straszny huk,—heta piarun streliŭ dzieści bliska. Ludzi pierażahnalisia pabożna, ale na haspadaru aż skura skorczyłasia... niawiedama, skul heta bura ŭziałasia... a tut adczyniajucca dźwiery u karczmu, i ŭbiehaje żonka naszaho haspadara: nawit nie adzietaja, woczy wytaraszczenyje...

— Szto stałosia? pytaje haspadar.

— Piarun streliŭ u naszuju chacionu, akurat u tuju samuju stanciju, dzie ty stajaŭ.

Zsunuŭsia haspadar z łaŭki i choczyć biehczy na ratunak.

— Pastoj! Nie, nie haryć; heta byŭ suchij piarun,—kryczyć żonka. Ulacieŭ praz wakno, pieralacieŭ praz siaredzinu chaty, akurat tam, dzie ty stajaŭ, dy i wylacieŭ praz kamin. Tolki szybu adnu wybiŭ. Dziakawać Bohu, szto ciabie u chacie niebyło, — a to jak raz jon ciabie pieranuŭby.

Lahczej zrabiłasia haspadaru, ale ŭziaŭ jaho strach, kab to hety piarun nie zachacieŭ i znoŭ u tuju samuju stanciju udaryć, bo woś i żonka kazała: „a to jak raz u ciabie pieranuŭby“... Nawit chacieŭ znowu żonku klaści: kab ciabie piarun spaliŭ!—ale niejak nia moh ciapier adważycca... Paśla jon jej zaŭsio naklanieć, — ale sionika, nie! Chacieŭ także ad piarunu uciaczy, — dyk paszoŭ spać nie ŭ chatu, ale ŭ puniu.

Loh, ale leżaŭ nia doŭha, bo woś ni z taho ni z siaho kali nia huknieć druhi piarun, aż jasna zrabiłasia u puni;—mużyka padkinuło nieszta u haru...

Szto heta stałosia?

Paszczupaŭ mużyk haławu, — haława cieła; hladzić, aż heta piarun tresnuŭ u sam kut puni, adłupiŭ kaniec balki i razbiŭ jaho na szczepki, — ale na szczaście piarun i znoŭ byŭ suchi i nie zapaliŭ puni.

Ciapier ŭżo nasz haspadar nia moh daŭżej wytrymać.

— Piarunami mianie Boh praśledujeć,—ad Boha nie ŭciaku; treci piarun mianie peŭna u samaje serca tresnić, użo nia zmylić.

Dyk uklenczyŭ sabie ŭ puni, i praklenczyŭ cełuju nocz u pakucie, i prasiŭ Pana Boha:

— Panie Boże! ŭżo nikoli nia budu klaścisia, tolki nie zabiwaj mianie. Papraŭlusia, Bożeńka, tolki mianie ni karaj!

I tahdy pastanawiŭ sabie, szto ad hetaho czasu nia budzić boli klaścisia i słowa datrymaŭ.

Tłumaczyŭ *P. Pr.*

Ś-ty Piotr Klawer.

Syn ważnych panoŭ u Ispanii św. Piotr Klawer radziŭsia ŭ miasteczku Werdu kala 1581 hodu.

Ad małku byŭ wielmi pabożny, a pakonczyŭszy nawuki ŭ uniwersytecie Barcelonskim, na 20 hadu pastupiŭ u zakonniki Tawarystwa Jezusowaho, dzie dawaŭ druhim prykład zakonnych cnotaŭ i drużyŭ z błahasławionym Alfonsam Rodrygiezam, katory wyprarokawaŭ Piotru wialikuju i trudnuju pracu u kaściele Chrystusa a tak sama wialikuju i chwału ŭ niebi za tyja zasłuhi.

Pa wyświaczeńniu na ksiandza Piotra pasłali ŭ amerykanski horad Kartagenu, kudy z Afryki prywozili murynaŭ, dziela pradaży ich amerykanskim bahaczom u niewolu.

Pasłuzie hetym niszczaśliwym i paświaciŭsia światy Piotr Klawer.

Hłaŭnaja jaho meta była ratawać ich duszy ad wiecznaj zhinoty, ale jon kazaŭ, szto treba paczynać ad cieła a paśla ŭżo pierachodzić da duszy.

Dziela hetaho św. Piotr Klawer, spatkaŭszy prywiezianych murynaŭ piersz za ŭsio razdawaŭ im, hałodnym chleb i roznuju jadu i dawaŭ im prytułak, a paśla użo chryściŭ ich dziaciej apiekawaŭsia chworymi, wuczyŭ usich wiery ŭ praŭdziwaho Boha i nie zabywaŭ ich, pakul nie wysłali ich z hetaho horadu, dyk tady druhije pryjeżdżali i jon z imi pastupaŭ tak sama.

Złaszcza byŭ miłaserny nad chworymi, katorym służyŭ, jak tolki moh i caławaŭ ich rany, a niekatorych cudoŭna wyzdarawiŭ swajej madlitwaj.

Hetak pracawaŭ praz 40 hadoŭ i achryściŭ kala 4 sot tysiacz murynaŭ.

U swaim prywatnym życi jon żyŭ jak najbiadniej. Za jadu używaŭ tolki kusok czornaho chleba s sałataj abo druhoj jarynaj. Spaŭ na ćwiordym i try razy u nocz biczawaŭsia. Nasiŭ wałasianicu, a procz hetaho na pleczach i hrudziach mieŭ kryży z hostrymi ćwieczkami, katoryje kałoli jamu cieła. Zawierczawaŭ szyju i biodry kuskom adzieży naszpikawanaj tak sama ćwieczkami. Dziela hetych ćwieczkoŭ (pa łacinie—klawes) jaho i nazwano „Klaweram“. Użo za życia ŭsie jaho mieli za światoho, bo z im niraz zdaralisia cudoŭnyja reczy: każuczy nawuku jon kolki raz upadaŭ u zachwyt niabieski i ŭznosiŭsia ŭ pawietre nad ambonijaj. Adnaho razu cela jaho napoŭniłasia świałom, dyk usie zbiehlisia, dumajuczy, szto pażar, ale tut ubaczyli św. Piotra Klawera s kryżam u rukach, padniaŭszahosia ŭ pawietra, a z hetaho kryża wychodziła jasnaść.

Umior ŭ dzień naradżeńnia Matki Boskaj, da katoraj całaje życcio byŭ wielmi nabożny ŭ 1654 hadu, majuczy 73 hady ad rodu.

Byŭszy cudoŭnym pry życi, nie pierastaŭ rabić cudaŭ i pa śmierci, dziela czaho Papież Pius IX abwieściŭ jaho błahasławionym, a Leon XIII u 1888 hadu zaliczyŭ jaho u światyje.

My, braty chryścijanie, wuczymosia ad św. Piotra Klawera żywoj wiery ŭ praŭdy Boskija i hatowaści pracawać dla chworych i niszczaśliwych, a ni dbać ab wyhodach cieła, kab wypaŭniajuczy zakon Boży zasłużyli i my z hetym światym ahladać wieczna Boha ŭ niebie.

Piszuć da nas.

Wioska **Krupicca** Minskaj hub. i pawietu. Tutejszy kramnik byŭszy pjanawatym, kali żonka jaho stała łajać, szto jon marnuje hroszy na wodku, sa złości chapiŭ woctawaj essencii i wypiŭ jaje. Pierszy ratunak daŭ miejscowy chwelczar, a paśla jaho pawieźli da Minska u szpital. Ci azdarawieje jon trudna zhadać, ale skarej szto nie, bo za mnoha tki chapiŭ henaj essencii. Woś da czaho dawodzić harełka, a ludzi ŭsioż z jej razstacca nia choczuć. A para ŭżo paliczyć tyja szkody, jakija heta hara robić biednym ludziam, dy pakinuć jaje raz na usiohdy.

A. Z.

W. **Ruszczany** Hrodz. hub. Praświeta szyrycca szto raz bolsz, każe nie adzin, hledziuczy na toje, jak siut tut pa wioskach paczali ludzi czytać hazety,

Ci mnoha ŭ hetym praŭdy, nieszta nia choczecca wieryć. Zdawałobysia, czamuż tak, użoż kożnamu wiedama, jakuju usłuhu niasie hazeta ludziam: swaimi radami naŭczaje jana jak pa chryścijansku żyć, jak majuć ludzi haspadaryć, każe, szto na świeci czuwać... usioż heta praciraje ludziam woczy i z ciemnaty na świet wywodzić; czahoż boli treba, oś i praświeta! Zdajecca czamuż tut nie dawierać? — Dzie dobraja hazeta, tam musić być i praświeta. Adnak nie tak bywaje. Baczym druhoje. Niekatoryje ludzi nawat i czasta husta czytajuć hazety, ŭ katorych piszecca szmat czaho dobraho, a kali hlanuć na ich — jakimi byli daŭniej, takimi zastalisia i ciapier, jak żyli, tak i żyjuć, jak haspadaryli, tak i haspadarać i niŭczym żadnaj pieramieny—usienko pa staromu.

Pryczyna ŭsiamu taja, szto adno czytańnie jeszcze mała robić, a treba dobra, hłyboka ŭdumywacca u toje, szto czytajem i kali heta najdzim zhodnym s ćwiarozym rozumam, dyk zaraz że bracca rabić tak, jak hazeta radzić.

Czytajuć bo ludzi ab patrebie pajści na asabniaki, dzie można wyhadniej pawiaści haspadarku, ab tym, kab kramki chaŭrusnyje zakładać, nie dawacca woŭczaj apiecy żydoŭskaho handlu, jak dzie szto rabić, kab bolszuju karyść dawała haspadarka, ale ŭsio heta tolki praczytajuć i zabywajuć.

Datul hazeta budzie nam pustym słowam, pakul my nie paczniem hłybiej zastanaŭlacca i ŭdumowacca ŭ toje, szto jana padaje.

Pakul taho nia budzie, nie skażŭ kab szyryłaś praświeta miż ludźmi. Tojeż można budzie nazwać praświetaj, kali my paczniem papraŭdzi karystać z jaje.

Dyk paczniemoż karystać z rozumam pa ludzku, s tych rad, katoryje padajuć nam naszy światlejszyje braty, szto nie szkadujuć pracy i hroszy na wydawańnie hazet dziela naszaj praświety.

Ruszczaniec.

Kaścielnyja wiedamaści.

U paniadziełak 9 wieraśnia u kaściele Katedralnym Wilenskim adbyłosia żałobnaje nabażenstwo za duszu św. p. biskupa żmudzkaho ks. G. Cyrtoŭta, pamiorszaho 5 wier. ŭ Berlinie, kudy jezdziŭ laczycca. U tojże dzień cieła niaboszczyka biskupa chawali u Koŭnie, kudy prywieźli z Berlina. Na pachawańnie pryjechali biskupy z Sandamiera, Włocłaŭka i Sejn i arcybiskup s Pieciarburha, ad Wilenskaj dyecezii byli ks. prałaty J. Kurczeŭski i J. Hanusowicz.

Papież i Francija.

Francuski urad złożany z nidawierkaŭ i sacyalistaŭ u 1904 hadu sarwaŭ usiakija stasunki z Papieżam i staŭ usiakimi sposabami praśledawać katalickaje duchawienstwa. Ciapier że palityki francuskije ahledzilisia, szto hetakije pastupki ni na dabro wychodziać dla Francii. Niemcy, ludzi chitryja, starajucca wykarystać usiakuju palitycznuju abmyłku swaich susiedziaŭ. Hetak sama i ciapier stali abiecać zaapiekawacca nad katalikami ŭ krajach niechryścijanskich, a hetaż padarwałab pawahu Francii prad azijackimi narodami. Dziela hetaho ŭrad francuski paczaŭ iznoŭ hadzicca z Papieżam. Pierahawory hetyje dzierżacca u hłybokim sekrecie.

Konsekracija kaścioła.

U Siedlcach (u Polszczy) wystawili

nowy kaścioł, katory u niadzielu 8 wieraśnia paświenczaŭ (konsekrowaŭ) biskup z Lublina ks. Jaczeŭski.

Nowaja kaplica.

U w. Biezpiecznaja kijeŭskaj hub. ks. A. Świencicki probaszcz parachwii nowasielickaj 16 sierpienia paświenczaŭ wuhławy kamień pad nowuju kaplicu.

Szto czuwać.

Wilnia. Pry Haradzkoj wulicy budujecca nowy murawany dom. Kolki dzion tamu adna ściana hetaho domu abwaliłasia i prysypała kolki czaławiek rabotnikaŭ. Usich dastali żywych, tolki 2 z ich mocna prybityje.

— Haradzki haława jeździŭ u Pieciarburh dastawać pazwaleńnie pazyczyć hroszy na elektryczny tramwaj. Wiarnuŭsia bytcym zdawolany.

Može kali i daczakajem elektrycznaho tramwaja.

Lebiodka. Wil. hub. Lidzk. paw. 1-ho wieraśnia adbyłasia tut wystaŭka skaciny z susiednich wiosak. Prywiali 65 sztuk. Nahradzili 21 sztuku: 2 nahrady pa 10 rubloŭ, 12—pa 5 r., 6 — pa 3 r. i adna 2 r.

Pad kaniec wystaŭki ahranom ad departamentu ziemladzielija skazaŭ mowu, u katoraj zaachwoczywaŭ sielan lepiej dahladać skacinu i dakazywaŭ, szto dobra dahladanaja karowa adna pryniasieć karyści bolej, jak aby jak dahladany 3 karowy.

Paśla abicaŭ ustroić u Lebiodca kursy małocznaj haspadarki.

Dwor **Teklinopol.** Wil. hub. Wilejsk. paw. Ad niwiadomaj pryczyny zhareła stadoła z zapasami kormu dla skaciny. Szkody zroblano na 5 tys. rubloŭ.

Minsk. Miejscowaje tawarystwo sielskaj haspadarki u hetym miesiacy sklikaje zjezd dziela narady u sprawie wywozu roznych tawaraŭ krajowych.

— U niadzielu na wuhłu Kłasnaj i Krasnaj wul. maładaja dzieŭczyna Nadzia Wojtuszonak kinułasia u studniu dziela taho, szto jaje, niawinnuju, winawacili u kraży 10 rubloŭ. Adnakże wyratawali jaje tolki z niciażkimi uderami i adasłali u szpital.

— Uradżai u minszczynie wielmi marnyje: żyta zusim niŭmałotnaje, jaczmień pabity rżoj, a bulba ŭ nikatorych miejscach zusim pawymakała.

Słuck. Minsk. hub. Zahad horada pastanawiŭ zawiaści u Słucku ahulnaje nawuczańnie. Nawuka maje być darmawaja i ŭ lik miastowych szkołaŭ majuć ułuczyć szkoły carkoŭnyja i prywatnyja.

Baranowiczy. Minsk. hub. 5-ho wieraśnia pryjehaŭ z Maskwy sielanin katoraho, jak chworaho zniali z maszyny.

Daktary skazali szto ŭ jaho—chalera. Chwory skora i pamior.

Hrodna. Tutejszy kapelan szkołaŭ, admowiŭsia wuczyć religii biełarusaŭ u rasiejskaj mowie. Dziela hetaho ciapier u hrodzienskich szkołach religii zusim nia wuczać.

Kouna. Hubernatar asztrafawaŭ ks. Rymejku, probaszcza z Troiszak na 800 r. za tajnuju polskuju szkołu i wuczycielku hetaj szkołki na 25 rubl.

Asesar Papoŭ szto ni danios ab hetaj szkołce pasadżany na 3 dni ŭ adsiedku, a wuradnik miejscowy za tojeż prahnany sa służby.

Pieciarburh. Pryjechaŭszy wuczycca na wyszejszych żanockich kursach dźwie maładyja panienki z paŭdniowaj Rasiei zhadzilisia adnaczaśnie służyć u polskaj kuchni pry Newskim praspekcie, kab hetym zarabić na apłatu kursaŭ i wyżywicca.

Dziakawać Bohu i ŭ nas użo siam tam jość ludzi, szto nia stydajucca nijakaj pracy, aby nie jści prasić łaski.

Proci hultajou. Ministerstwa sprawiedliwaści pastanawiło uwiaści ŭ życio 274 staćciu nowaho uhałoŭnaho ułażeńnia. Pa henoj staćci usiak, chto nie starajecca znajści sabie pracu i nie maje swaich srodkaŭ da żyćcia uważajecca za hultaja i pawinien być uziaty u rabotny dom.

Maskwa. Dawiedywajemsia, szto atkryć zamknionuju polskuju szkołu miejscowy naczalnik nawukowaho okruha nie pazwoliŭ. Ale pazwoliŭ prasić ab atkryćci nowaj padobnaj szkoły.

Warszawa. U subotu 7-ho wieraśnia ranicoj prajszła nad Warszawaj takaja strasznaja bura, szto nikatoryje padumali, szto nadchodzić użo kaniec świetu. Bura hetaja u Warszawie i akolicach narabiła szmat szkody.

Adesa. Tutaka atkryli wyszejszuju muzykalnuju szkołu (konserwatoryju).

— U hetym horodzie było niekolki wypadkaŭ chwareńnia na chaleru.

Wiestki z zahranicy.

Na Bałkanach.

Aposznije telehramy danosiać, szto na Bałkanach usiożtki zawirucha nie supakoiłasia zusim, jak hetaho chaciełasiab, bo niechta tam usio mucić wadu, kab u joj naławić ryby. Dziakujuczy hetamu **miż Serbijaj i Albanijaj paczalasia wajna.** Albancy majuć dobraje arużże i kamandujuć imi czużaziemnyje aficery, tolki pakul szto nima wiedama czyje. Miż wojskami hetych dwoch narodaŭ użo była i bojka u katoraj zhinuło 4 serbskije aficery i szmat sałdataŭ. Albancy zaniali horad Dibru, spalili chryscijanskija wioski i pazabiwali szmat chryścijan. Serbija pasyłaje u Albaniju bolej wojska.

Na Dalokim uschodzie

Nadchodziać wiestki, szto wymahańnia Japonii Kitaj zhadziŭsia zdawolić; udałosia znaczycca niłady zakonczyć zhodaj. Ci hetaja zhoda budzie trywać doŭha—żywuczy ubaczym.

Każuć, szto Japonija nie zdawolena s taho, szto kitajcy spaŭnili jaje żadańni, choć tyja byli i trudnyja. Hetak Japonija straciła pryczynu da wajny, katoraj szczyra żadała.

Kitaj dobra razumieje, szto ad wajny z Japonijaj jamu niczoha dobraha nie prybudzie i dziela hetaha spaŭniaje usie żadańnia swaho susieda, jakija tolki spaŭniać można.

Ale Japonija wystaŭlaje szto raz nowyja i uściaż trudniejszyja żadańnia, katorych u kancy Kitaj zdawolić ni zachocze, a tady ŭżo pacznіecca wajna na życio i śmierć.

Nasza haspadarka.

Jeszcze adna nam zastałasia ważnaja zborka s pola—bulba.

Bulba—heta nasza padmoha i apiryszcze u całaj haspadarcy. dyk treba dobra tki żwiarnuć na jaje swaju ŭwahu i nie paszkadawać zachodu, kab jak najmiensz było ŭ joj upadku. Praktyka aposznich hadoŭ pakazała nam, szto chto tolki adkładywaŭ wybirańnie bulby, toj zusim drenna wyjszaŭ: rannyje marazy paprychopliwali jaje i miejscami na paławinu było ŭpadku, a to i zusim prapała, bo albo nia uśpieli wybrać, albo pahniła ŭ kapcoch, ci jamach tak, szto na wiasnu tolki kijam pamieszali.

Pierszaja aznaka, szto bulbu para wybirać, heta—kali bulbiańnik jaje paspadaje, abo choć paczarnieje. Tady ŭżo bulba pierastaje raści i prybywać. U rannych hatunkach bulby, raniej zwaliwajecca i bulbiańnik, ale ciapier jość nowyja admieny bulby, ŭ katoraj bulbiańnik staić da pozna zielanieńki, a nawat nie nadta baicca niewialikich prymarozkaŭ. Woś, razumiejecca, treba śpiersza bracca za ranniejszyje hatunki, a uprawiŭszysia z imi, nie adkładajuczy bracca i za poznyje. Kab że zialony bulbiańnik darma nie prapadaŭ, treba jaho zżać, ci skasić, pawiazać u puczki i pawieszać na żerdkach, kab jon wysach—zimoj prydasca da sieczki.

Kali paszancuje wybrać zdarowuju i suchuju bulbu, to najlepsz zrazu sypać jaje ŭ kapcy, ci jamy, abo u sklep; ale, kali bulba papadziecca raz-druhi pad maroz, abo—*jak sioleta*—praz ład namoknie jaszcze ŭ ziamli, tady jana wielmi nie trywałaja i ssypanaja zrazu ŭ wialikija kuczy—chutka zahniwajecca. Kab ad hetaho uściarahczysia, wybranuju bulbu treba śpiersza sypać u jaki koleczy parożni kut budyniny, a praz niekolki dzion—pierabrać. Kali pakażecca szmat zahniŭszaj, to jeszcze pakinuć jaje tam na niejki czas, dyj znoŭ paśla pierabrać, a tady ŭżo sypać na miejsce. Zachodu, praŭda, mnoha, ale inakszaj rady nima: chto lubić praz usiu zimu ciahać bulbu z harszka, toj pawinien paciahacca z joj i na poli.

Wat—ka.

Raboty u sadoch.

Kożny dbały haspädadar, jaki by nia mieŭ jon maleńki sadoczak, a pierad zimoj pawinien jaho akuratna abhledzić.

Piersz-na-piersz ciapier — kali tolki frukty z drawaŭ paźnimany, pilna abhledzić kożnaje drewo: ci niema dzie pałamanych sukoŭ, halinak. Dzie tolki uhledzisz takuju szkodu, zaraz-że złamanuju halinu adrezać, a astaŭszujusia ranu wyhładzić roŭnieńka wystrym nażom i zamazać akuratna, kab nidzie nie astawałosia hołaho miejsca. Heta rabota wielmi ważnaja, bo kali pakinuć szurpatuju ranu, abo szczylna nie zamazać, to ad wasieńnich dażdżoŭ, a zimoj—padczas adlih—ad śniehu—wadà zaciahiwaje pad karu drewa i na wiasnu jana treskajecca, dyj paczynaje hnić. Hetu chwarobu drewa (zawiecca jana—rak) paśla wielmi trudna ŭżo zwieści i drewa na wiek zastajecca kalekaj.

Druhaja ważnaja rabota — heta abkapywańnie i bialeńnie dreŭ.

Abkapywać treba szyroka—jak iduć haliny dreŭ, pierawaraczywajuczy dzioran u niz, a bialić wapnaj z hlinaj usie taŭściejszyje suki, jak tolki wysoka można dastać, zważajuczy adnak, kab nie zaczaplać i nie łamać drobnych halinak, bo na ich trymajecca ŭżo ciapier zaradziŭszyjsia buduczy ćwiet.

Su—cek.

Cybula — lekarstwa.

Mo ni pawieruć naszyja baby, szto amal nia kożnaha dnia trymajuć u swaich rukach ni aby jakaja, a ważnaja lekarstwa, heta cybulu. Użo sam hryzuczy pach cybuli pakazywaja, szto heta nia zwykłaja raślina. Dahetul u nas patrablali cybulu tolki da jady, ale pamahaja jana u roznych niemaraściach.

1) Chto majeć zatwiordziany trybuch abo cierpić na kolki, chaj sabie zrobić woś hetakaja lekarstwa: pakryszanaja cybula syplicca u śpirytus, i kali naciahnić tuha—pić nastojki pa 10 pa 12 kapli; treba pić i tamu, chto dahladaje chworych na poszaść jakuju—kab uścirahczysia zarazy. Ni majuczy spirytusu można ŭwaryć cybulu ŭ małaku.

2) Cybula nadta dobraja lekarstwa na rabaki.

Szmat dziaciej muczać henyja hadziny; a prahnać ich lohka. Treba tykiela dawać dziciaci pa 3 łyżki wywaru z cybuli ŭ wadzie abo ŭ małaku, a niaproszanyja hości prytka pojduć won. U Palestynie, dzie amal nia kożny kusok miasa zapahaniany trychinami, czaścieńka tam sumyśla jaduć cybulu. Stulto i naszy żydy dahetul lubiać cybulu jeści.

3) Kamu ciażka addawać maczu, toj pawinin pić cybulu waranuju z miodam. Iszcze lepszaja lekarstwa na hetuju chwarobu—kali uwaryć cybulu z razmarynam u wadzie na paławinu z winom. Hetki wywar dobra pamahajeć i ŭ wadzianaj puchlinie.

4) Harbata z cybuli dobra leczyć raznyja zahnojanyja rany, asabliwa u dziaciej; janaż tożsama zhaniajeć szmat jakuju wysypku.

5) Chto pamiaŭ sabie trochi dzie cieła, chaj nacirajeć chworaja miejsca sokam s cybuli. Hetaki sok dobra tożsama zhaniajeć hruczoły i puchlinu.

Hauryła Dubok.

Usiaczyna.

Spadak pa Auh. Bebelu.

Nidauna pamior u Ciurychu u Niamieczczynie hławar sacyalistau Auhust Bebel. Usież sacyalisty wajujuć s prywatnaj ułasnoścaj i kapitałam. Zdawałasiab, szto haławar ich użo peunia żyu pawedle swajej nawuki. Tymczasam danosiać hezety, szto pa Bebelu astausia spadak hraszmi 937,000 frankau (kala 400,000 rublou).

I dastausia hety spadak nie sacjalistam, a tolki daczcė Bebela pani Simon.

Akazujecca, szto zasady ich dobryja tolki tady, kali ich nakidajuć druhim, a da siabie stasawać ich niadumajuć pany sacyalisty.

Skolki ludziej u Rasiei.

Pa wedle świeżych padrachunkou u Rasiei żywieć użo bolsz 171 miljona ludziej. Hetak ludnaści u Rasiei na 16 miljonou bolej, czym u Niamieczczynie, Austra-Wenhryi i Francii, uziatych razam. U haradoch bolsz mużczyn (na 400 tys.), pa wioskach bolej kabiet (na 600,000); tolki u Finlandzii i u Warszawie dyk i u haradoch bolej kabiet, jak mużczyn.

Rasiejcau z biełarusami i ukraincami na 100 dusz 65 czał., turkau i tatarau — 10, palakau 6, finlandcau 4, żydou — 3 z liszkam, litwinou 2 z liszkam, niemcau 1 z liszkam.

Na 1000 asob jość 771 ziemlarob, 107 mieszczanou, 15 dwaranau. Rabotnikau fabrycznych u usiej Rasiei jość kala 2 miljonau 69 tysiacz.

Na 1000 asob czytać i pisać umiejuć tolki 229 czaławiek, reszta nieuki.

Padatkau prychodzica na kożnaho mieszkanca Rasiei 16 rub.

Skolki raschodzicca litouskich hazet.

Litouskaja hazeta „Litwa" u aposznim № padaje, szto ciapier u Litwie pad Rasijaj (jość czaść Litwy i pad Prusijaj) wychodzić dziewiać hazet: „Lituwos Ukininkas", „Lietuvos Żinios", „Saltinis", „Auszra", „Viltis", „Vienybe", „Rygos Garsas", „Rygos Naujienos", „Spindulis", kotoryje usie razam majuć da 33 tysiacz czytaczou.

U pruskaj Litwie i u Ameryce hetak sama wychodziać litouskija hazety.

Kaliż buduć mieć hetolki czytaczou biełaruskija hazety?—A Biełaruś że u kolki razou bolszaja, czymś Litwa.

Skolki praz poczty idzieć pismau u hod u Rasiei?

Bolsz piaci milijardau — 5.000.000.000 piśmau.

* * *

Skolki Rasieja wyruczaje u hod za razwozku hazet?

Try milijony — 3.000.000 rublou.

* * *

Skolki arysztantau u rasiejskich turmach?

Sioleta kala dźwieścia tysiaczau — 200.000 dusz.

Kablety u wojsku.

U Francii padniałosia pytańnie ci možnab brać u wojska kabiet.

Z hetaj przyczyny padnialisia miž wuczonymi i u hazetach francuskich roznyja hutarki.

Pani Dilafua, adna z najjarczejszych sufražystak francuskich, a razam i haraczaja patryjotka dakazuje, szto nima niczoha takoho, szto by pieraszkadžało kąbietam służyć u wojsku.

Usiamu świetu wiedama, szto kaliś dzieuczyna Ioanna Dark kinuuszy baćkawu chatu adzieła wajennuju adziežu i stauszy na pieradzie wojska zbawiła usiu Franciju, wyhnauszy z jaje anhliczan, szto byli zawajawali užo bliska cełу kraj.

A heta ni adzin wypadak u Francii szto kabieta była wajaczkaj.

U czasie abarony Lyonu kabiety bilisia pobacz swaich mužou i akazywali cudy walecznaści.

U wojsku Napoleona I kabieta Cecylija Stamply služyła u artylerji kanonieram.

Zahadki.

56) Žywy žywoja jeś; i u woczy hladzić.

57) Sam chud. a haława s pud.

Razhadki buduć u № 26.

Razhadki da № 24: 54) Žorny; 55) Za zubami jazyk.

Prykazki.

Jakaja ptuszka — takija i pieśni.

* * *

Cyhan jak halejić — dy śmialejić.

Žarty.

Daczka: Mama, skažy praudu — chto heta była Ewa?

Matka (spahladajuczy kosa na swajho muža): Heta była žonka, katoraja taksama nie mieła u szto adziecca.

* * *

— Absieiusia užo?

— Nie, zapahodaj ni paśpieu.

— A szto rabiu?

— Nasiewak małaciu.

— Tak douha?

— A sztó mieu śpiaszycca: dozdž wo paszou — ja spadziewausia, szto sieić nia skora prydzicca.

Redaktar — wydawiec A. Byczkouski.

Druk „Znicz“ Wilnia Š-to Jańska 19.